

Sygn. akt II Ca 1039/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Jerzy Dydo

Sędziowie: SO Maria Kolcz

SO Aleksandra Żurawska

Protokolant: Agnieszka Ingram-Ciesielska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) Bank (...) SA w W.

o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 17 października 2014 r., sygn. akt VIII C 370/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I i II w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 2.400 zł kosztów procesu oraz uchyla pkt III wyroku;

II. oddala apelację powoda;

III. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej 2.793 zł kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 1039/14

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w sprawie o sygn. akt VIII C 370/11 z powództwa T. K. przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (art. 840 kpc) pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego Nr (...) z dnia 23 lutego 2009 r. wystawiony przez (...) Bank (...) S.A. w W. przeciwko T. K., zaopatrzone w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy w Wałbrzychu postanowieniem z dnia 13 marca 2009 r. w sprawie o sygnaturze akt VIII Co 1178/09 częściowo, tj. ponad kwotę należności głównej w wysokości 8009,13 zł (pkt I). W pozostałej części Sąd oddalił powództwo (pkt II), nakazał uiścić stronie pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 8120 zł (pkt III) oraz przyznał od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu na rzecz radcy prawnego R. P. kwotę 2952 zł obejmującą należny podatek VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu (pkt IV).

Sąd Rejonowy w Wałbrzychu oparł swe rozstrzygnięcie na następujących okolicznościach faktycznych:

Na podstawie umowy kredytu z dnia 12 czerwca 2008 r. strona pozwana (...) Bank (...) S.A. w W. udzieliła powodowi T. K. kredytu w kwocie 65 243,66 zł na zakup samochodu marki R. (...) nr rej. (...), rok produkcji 2008. Jednocześnie zawarto umowę przewłaszczenia na zabezpieczenie na rzecz banku przedmiotowego samochodu – tytułem zabezpieczenia wierzytelności banku. Na podstawie tej umowy powód przeniósł na rzecz strony pozwanej udział w wysokości 49% w prawie własności samochodu, a pod warunkiem zawieszającym także udział w wysokości 51%. Ustalono, że ziszczenie się warunku zawieszającego nastąpi z chwilą wystąpienia określonych w umowie zdarzeń, m.in. z chwilą wypowiedzenia przez bank umowy kredytu.

Umowa kredytu przewidywała możliwość jej wypowiedzenia przez bank m.in. w przypadku niezapłacenia raty kredytu w terminie. Ponieważ powód zalegał z zapłatą rat, strona pozwana wezwała go w piśmie z dnia 15 września 2008 r. do zapłaty wymagalnych zaległości w łącznej kwocie 2057,01 zł w terminie 7 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy kredytu. Powód otrzymał wezwanie 22 września 2008 r. Strona pozwana wypowiedziała umowę kredytu pismem z dnia 6 października 2008 r. i wezwała powoda do zapłaty w terminie 30 dni sumy 66474,43 zł.

W dniu 28 października 2008 r. samochód R. (...) o nr rej. (...) został wydany stronie pozwanej. Zleciła ona rzeczoznawcy wycenę samochodu, który oszacował go na kwotę 32 700 zł (netto). W dniu 27 stycznia 2009 r. strona pozwana sprzedała wskazany pojazd za kwotę 38000 zł brutto.

W dniu 23 lutego 2009 r. (...) Bank (...) S.A. w W. wystawił przeciwko T. K. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) na kwotę 39 857,39 zł oraz dalsze odsetki ustawowe liczone od tej kwoty począwszy do dnia złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Postanowieniem z dnia 13 marca 2009 r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu nadał powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzulę wykonalności.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd poczynił następujące rozważenia prawne:

Powództwo jest zasadne w części. Zdaniem Sądu dłużnik może przeczyć treści tytułu egzekucyjnego, którego nie chroni prawomocność materialna czy zawisłość sporu, a takim jest m.in. bankowy tytuł egzekucyjny. Zgodnie z postanowieniami umowy kredytowej strona pozwana mogła wypowiedzieć umowę kredytu w przypadku niezapłacenia przez powoda raty kredytu w terminie, a po upływie 30 dni całe zobowiązanie stało się wymagalne. Skoro powód nie regulował terminowo rat kredytu, to jego twierdzenia, że w dacie wystawienia tytułu egzekucyjnego nie istniały przyczyny, które upoważniały stronę pozwaną do wypowiedzenia powodowi umowy kredytu, nie są zasadne. Sąd uznał, że możliwe było wystawienie przez stronę pozwaną bankowego tytułu egzekucyjnego, ponieważ powód poddał się egzekucji, a jego zobowiązanie z tytułu umowy kredytu stało się w całości wymagalne.

Sąd pierwszej instancji przyjął, że bank mógł co do zasady dokonać sprzedaży samochodu po tym jak stał się jego właścicielem, jednak nie mogło to nastąpić z pokrzywdzeniem dłużnika. Za dokonane z rażącym pokrzywdzeniem dłużnika Sąd uznał wycenienie samochodu na kwotę 32 700 zł i jego sprzedaż dużo poniżej wartości rynkowej, skoro samochód został zakupiony jako nowy w salonie samochodowym za kwotę 56 800 zł w połowie czerwca 2008 r., powód użytkował go tylko do 29 sierpnia 2008 r., a w dacie przejęcia przez stronę pozwaną samochód posiadał pełne wyposażenie, nie miał żadnych usterek. Sąd ustalił nadto, że odwlekanie przez bank sprzedaży rzeczy (wycena pojazdu została sporządzona w dniu 3 listopada 2008 r., a sprzedaż pod koniec stycznia 2009 r.) skutkowało obniżeniem wartości rynkowej pojazdu, a także zwiększeniem kosztów związanych z obsługą przeterminowanego zobowiązania. Na tej podstawie Sąd uznał, że kwotą o którą bank powinien zmniejszyć istniejące zobowiązanie powoda w kwocie 64809,13 zł jest pełna cena samochodu z dnia jego zakupu, tj. 56800 zł. Konsekwencją tego było uznanie, że bankowy tytuł wykonawczy wystawiony przez stronę pozwaną powinien dotyczyć jedynie kwoty 8009,13 zł.

Od powyższego wyroku apelacje złożyli zarówno powód jak i strona pozwana.

Powód zaskarżył wyrok w punktach I, II i IV, domagając się uznania powództwa w całości za zasadne i pozbawienie w całości wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego oraz uznania w całości żądania zasądzenia od Skarbu Państwa

na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania sądowego w kwocie 4060 zł netto. Ponadto wniósł o rozpoznanie innych kosztów postępowania, łącznie w kwocie 7241,00 zł. W uzasadnieniu apelacji powód kwestionował głównie rozstrzygnięcie Sądu w przedmiocie kosztów procesu, podniósł także że Sąd oparł się na nieprawidłowym materiale dowodowym i nie dokonał oceny legitymacji przedstawicieli reprezentujących stronę pozwaną zarówno na etapie windykacyjnym, jak też na etapie procesu sądowego.

Strona pozwana zaskarżyła wyrok w części pozbawiającej wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) częściowo ponad kwotę 8009,13 zł. Wyrokowi zarzuciła:

a) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 840 kpc poprzez przyjęcie, że w niniejszej sprawie znalazł zastosowanie ten przepis, podczas gdy przedmiotem rozpoznania w sprawie w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym nie mogą być zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, przy czym powód w przedmiotowej sprawie opierał swoje roszczenie procesowe, twierdzenia oraz zgłaszał wnioski, które mogły być rozpoznane w postępowaniu klauzulowym, co w konsekwencji spowodowało oddalenie wniosku pozwanego o odrzucenie pozwu,

b) mające wpływ na treść zaskarżonej części orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 kpc poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów,

c) mający wpływ na treść wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na przyjęciu, iż pozwany odwlekał sprzedaż pojazdu, co skutkowało obniżeniem się wartości rynkowej pojazdu, a także zwiększeniem kosztów, w tym odsetek i kosztów windykacji, a w konsekwencji uznanie przez Sąd, iż kwotą o którą pozwany winien zmniejszyć istniejące zobowiązanie powoda w kwocie 64809,13 zł jest pełna cena samochodu z dnia jego zakupu, tj. 56 800 zł, a nadto błędne przyjęcie, że samochód używany, który nie jest zakupionym w salonie, po przeszło pół roku będzie równy wartości nowego samochodu, podczas gdy sprzedaż używanego pojazdu za kwotę będącą równowartością nowego samochodu nie jest ekonomicznie możliwe, a powyższy zarzut powinien być, z uwagi na kontradyktryjność procesu, podniesiony nie przez Sąd, a przez powoda.

W konkluzji strona pozwana wniosła o zmianę powyższego wyroku poprzez utrzymanie wykonalności tytułu wykonawczego bankowego tytułu egzekucyjnego nr (...) z dnia 23 lutego 2009 r. wystawionego przez (...) Bank (...) S.A. w W. przeciwko T. K., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności przez Sąd Rejonowy w Wałbrzychu postanowieniem z dnia 13 marca 2009 r. w sprawie o sygnaturze akt VIII Co 1178/09 także ponad kwotę 8009,13 zł, a więc w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów, w tym kosztów postępowania przed Sądem i instancji oraz kosztów postępowania apelacyjnego i kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy przyjmując ustalenia Sądu Rejonowego za własne zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji powoda, wskazać należy że nie jest ona zasadna.

Powód nie wskazuje w zasadzie na żadne konkretne uchybienia Sądu, których stwierdzenie mogłoby skutkować zmianą zaskarżonego wyroku w kierunku przez niego wnioskowanym. Kwestionowanie podstawy faktycznej wyroku, poprzez oparcie się przez Sąd na „pokretnym materialne dowodowym dostarczonym przez stronę pozwaną sporządzonym na potrzeby Sądu i niniejszego powództwa w większości nie doręczonym do rąk powoda w ustawowym trybie” jest gołosłowne i nie poparte żadnymi merytorycznymi argumentami. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd pierwszej instancji oparł się na prawidłowo zebranych i ocenionych zgodnie z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego materiale dowodowym i na tej podstawie dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Wbrew twierdzeniu powoda stan faktyczny został ustalony przez Sąd I instancji nie tylko w oparciu o materiał dowodowy przedstawiony przez stronę pozwaną, ale również na podstawie dowodów zawnioskowanych przez powoda (patrz: pismo powoda z wnioskami dowodowymi – k. 361 i postanowienie dowodowe Sądu – k. 510v.) i częściowo w oparciu o dowód z przesłuchania powoda. Przyczyny obdarzenia tego dowodu walorem wiarygodności jedynie w części zostały wskazane w uzasadnieniu wyroku. Powód był uprawniony do przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej (art. 217 § 1 kpc). Brak aktywności powoda

w tym zakresie, czy też składanie przez niego wniosków dowodowych nie związanych z przedmiotem niniejszego procesu, a jednocześnie skorzystanie z tego uprawnienia przez stronę przeciwną nie może być podstawą zarzutu co do prawidłowości podstawy faktycznej rozstrzygnięcia.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut co do legitymacji przedstawicieli reprezentujących stronę pozwaną. Sąd, po zbadaniu odpisu KRS strony pozwanej, nie powziął w tym zakresie żadnych wątpliwości, a powód nie uzasadnił swojego stanowiska i nie wskazał z jakiego powodu kwestionował legitymację strony pozwanej do występowania w procesie czy do wystawienia tytułu egzekucyjnego.

Przechodząc do rozpoznania zarzutów apelacji strony pozwanej, stwierdzić należy że trzeci zarzut okazał się zasadny, co musiało skutkować zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa w całości. Pozostałe zarzuty apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Nie ma racji strona pozwana podnosząc zarzut naruszenia prawa procesowego, tj. art. 840 kpc. Powództwo opozycyjne z art. 840 kpc, jako środek merytorycznej obrony dłużnika, pozwala na zakwestionowanie wykonalności tytułu wykonawczego w drodze badania zasadności i wymagalności obowiązku objętego tym tytułem i w konsekwencji musi być oparte na przyczynach materialnoprawnych - podstawach wymienionych w pkt 1-3 omawianego przepisu. Natomiast zakwestionowanie postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności może nastąpić tylko poprzez wniesienie zażalenia i z powołaniem się na uchybienia proceduralne w toku postępowania klauzulowego (Jakubecki Andrzej (red.), Bodio Joanna, Demendecki Tomasz, Marcewicz Olimpia, Telenga Przemysław, Wójcik Mariusz P., Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Lex). Zatem zarzut strony pozwanej, że twierdzenia powoda podnoszone w niniejszej sprawie, a zmierzające do zakwestionowanie przyczyny upoważniającej stronę pozwaną do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, powinny być rozpoznawane w trakcie postępowania klauzulowego, jest pozbawiony zasadności. Były to bowiem zarzuty materialnoprawne dotyczące wiarygodności banku. Również wskazywanie, że bankowy tytuł egzekucyjny korzysta z powagi rzeczy osądzonej, a zatem nie może być wzruszony w drodze powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 § 1 pkt 1 kpc, jest bezpodstawne. Dłużnik nie może w drodze tego powództwa zmierzać do wzruszenia prawomocnego rozstrzygnięcia sądu stanowiącego tytuł egzekucyjny, ponieważ korzysta on z powagi rzecz osądzonej, ale może przeczyć treści innych tytułów egzekucyjnych, których nie chroni prawomocność materialna (res iudicata) czy zawisłość sporu (lis pendens), m.in. bankowego tytułu egzekucyjnego (postanowienie SN z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, Prok. i Pr.-wkł. 2004, nr 6, poz. 36).

Kolejne dwa zarzuty, choć zakwalifikowane wadliwie jako naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i jako błąd w ustaleniach faktycznych, okazały się zasadne. Wskazać należy, że Sąd nie jest związany błędną kwalifikacją czy nazwą danego uchybienia przez stronę skarżącą, ale bada czy takie uchybienie w rzeczywistości nastąpiło. Sąd Okręgowy uznał, że Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie, jednak na ich podstawie wyciągnął błędne wnioski. Doprowadziło to do nieprawidłowego przyjęcia, że strona pozwana winna zmniejszyć istniejące zobowiązanie powoda w kwocie 64 809,13 zł o pełną cenę samochodu z dnia jego zakupu, tj. o kwotę 56 800 zł.

Uznanie przez Sąd, że sprzedaż przedmiotowego pojazdu za cenę 38 000 zł brutto nastąpiła z rażącym pokrzywdzeniem dłużnika jest całkowicie dowolne i nie znajdujące oparcia w ustaleniach faktycznych. Sąd I instancji nie poczynił bowiem w tym zakresie żadnych ustaleń. Strona pozwana słusznie podnosi, że z uwagi na zasadę kontradyktoryjnego procesu, po stronie powoda leżał ciężar wykazania, że samochód został sprzedany poniżej jego rynkowej wartości, co skutkowało zwiększeniem zadłużenia powoda wobec banku. Bez wątplenia taka okoliczność, jako wymagająca wiadomości specjalnych, mogła zostać ustalona dopiero po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego. Co prawda pełnomocnik powoda w piśmie procesowym z dnia 3.04.2013 r. (k. 300) złożył wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, wskazując że jego zdaniem samochód w chwili przejęcia przez pozwanego wart był ok. 50 000-52 000 zł, ale wniosek ten został przez Sąd oddalony na rozprawie w dniu 10 października 2014 r. (k. 510v.). Jednocześnie powód nie zgłosił zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 kpc, jak również nie kwestionował postanowienia Sądu o oddaleniu wniosku dowodowego w apelacji, do czego był uprawniony na podstawie art. 380 kpc. Reasumując, konstatacja Sądu I instancji o konieczności zmniejszenia długu powoda wobec banku o cenę samochodu z dnia jego zakupu z salonu naruszyła zasady kontradyktoryjnego procesu i była

niczemu nieuzasadniona. Zwrócić należy uwagę, że nawet powód nie wskazywał, iż wiarygodność banku powinna zostać zmniejszona o cenę zakupu samochodu sprzedawcy z salonu samochodowego. Podnosił natomiast, że wartość samochodu wynosiła ok. 50 000-52 000 zł i o tę kwotę winno być pomniejszone zadłużenie powoda.

Rację ma strona pozwana wskazując, że ekonomicznie niemożliwa była sprzedaż używanego, nawet przez niedługi okres czasu, samochodu za cenę, za którą samochód został kupiony jako nowy w salonie samochodowym. Nie trzeba wiadomości specjalnych, aby wiedzieć, że samochód sprzedawany jako używany traci na swojej wartości co najmniej 20-30% przez sam fakt, że nie jest już samochodem nowym, sprzedawanym z salonu. Wynika bezspornie z zasad doświadczenia życiowego, że po wyjechaniu z salonu samochód automatycznie traci na swej wartości, nawet jeśli jest w dobrym stanie technicznym. Wskazać należy również, że duże znaczenie przy kształtowaniu ceny ma rocznik sprzedawanego pojazdu. W przedmiotowej sprawie wycena pojazdu sporządzona została przez podmiot niezależny wobec strony pozwanej w listopadzie 2008 r., natomiast sprzedaż została dokonana w styczniu 2009 r., a więc była to już sprzedaż pojazdu starszego rocznika niż w chwili wyceny. W tym kontekście bezzasadne są wnioski Sądu I instancji o odwołaniu przez bank sprzedawcy rzeczy, co skutkowało zmniejszeniem jego wartości rynkowej i zwiększeniem kosztów windykacji. Od wyceny samochodu do jego sprzedaży minęły niespełna trzy miesiące, a przy takim przedmiocie sprzedaży jakim jest samochód nie sposób przyjąć, aby był to czas nadmiernie długi i aby bank celowo odwołał sprzedaż pojazdu. Przeciwnie, sprzedaż nastąpiła w stosunkowo krótkim czasie, jeśli wziąć pod uwagę konieczność znalezienia nabywcy, który będzie w stanie zaoferować kwotę zbliżoną do sporządzonej wcześniej wyceny. Strona pozwana dochowała w tym zakresie należytej staranności, sprzedała pojazd za cenę nieodbiegającą znacznie od ceny wskazanej w wycenie rzeczoznawcy (wartość samochodu została wyceniona na 32 700 zł netto, co stanowi 39 894 zł brutto, a samochód został sprzedany za kwotę 38 000 zł brutto). Takie działanie banku wręcz zapobiegło dalszej utracie wartości samochodu, jak bowiem powszechnie wiadomo samochody bardzo szybko tracą na swojej wartości wraz z upływem czasu. Nie mogło zatem spowodować, jak stwierdził Sąd, obniżenia tej wartości.

Zasadnie strona pozwana wskazała, że rzekome celowe zaniżenie przez nią wartości przedmiotowego samochodu i jego sprzedaż poniżej wartości, nie leżało w jej interesie. Z kwoty uzyskanej ze sprzedaży pojazdu nastąpiło częściowe zaspokojenie wiarygodności banku i w interesie banku było, aby zmniejszyć tę wiarygodność w jak najszerszym zakresie. Zaspokojenie pozostałej części wiarygodności z majątku dłużnika, który wcześniej przestał spłacać kredyt jest często nieskuteczne, co w konsekwencji prowadzi do tego, że wierzyciel nie zostaje zaspokojony w całości.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że kwota, na którą wystawiony został bankowy tytuł egzekucyjny jest uzasadniona, dlatego niezasadnym było pozbawienie tego tytułu wykonalności. Strona pozwana wskazała w jaki sposób obliczyła kwotę, na którą wystawiony został bankowy tytuł egzekucyjny, tj. 39.857,39 zł (k. 310). Mianowicie rachunek powoda został uznany kwotą 32.158,39 zł, na którą składa się wpłata w kwocie 1.010,85 zł oraz uzyskana ze sprzedaży samochodu kwota 31.147,54 zł. Przy czym kwota 32.158,39 zł została pomniejszona o kwotę 2.100,95 zł pokrywającą koszty windykacji, opłaty i prowizje oraz odsetki karne, a także pomniejszona o kwotę 4.090,96 zł pokrywającą odsetki umowne. W ten sposób na poczet wpłat powoda została zaliczona kwota 25.386,27 zł i odjęta od kwoty kredytu, tj. kwoty 65.243,66 zł. Wprawdzie strona pozwana nie przedstawiła szczegółowego wyliczenia kosztów windykacji, opłat, prowizji, odsetek karnych oraz odsetek umownych, ale nie było to podnoszone przez powoda. Dlatego nie było podstaw aby sąd z urzędu kwestionował wskazane wyliczenie i prowadził w tym zakresie postępowanie dowodowe.

Z tych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo. W konsekwencji konieczne było także odmienne rozstrzygnięcie co do kosztów procesu przed sądem I instancji, skoro powód przegrał sprawę w całości. Sąd Okręgowy, na podstawie art. 98 § 1 kc zmienił punkt II zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2400 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu). W pozostałej części, tj. co do punktu III zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 wskazanego rozporządzenia, zasądzając od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 2793 zł, w tym 1200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.